

**Typ:** Ciągnik siodłowy z "długim nosem"  
**Liczba miejsc w kabinie:** 1 (kierowca) +2  
**Układ jezdy:** standardowy na tylne osie  
**Wymiary:** **dł:** 8,82 m; **szer:** 4,79 m **wys:** 3,24 m  
**Masa własna:** 8 970 kg  
**Pręd. max:** 108 km/h  
**Poj. zbiornika:** 400 l  
**Zużycie paliwa:** 35l/100 km  
**Głębokość brodzenia:** BD  
**Typ i pojemność silnika:** Cummins NTC-350 Diesel (13l)  
**Moc silnika:** 350 KM  
**Skrzynia biegów:** manualna, 12 do przodu



Kenworth W900. Nie znajdziesz na świecie, a na pewno w Stanach, kierowcy ciężarówki który nie sły-  
szałby o tym potworze. Produkowano je nieprzerwanie od czasu powstania pierwszej wersji gdzieś w latach  
50-tych lub 60-tych ubiegłego wieku, aż do czasu kiedy wszystko się zesrało. Montowano w nie różne sil-  
niki, różne skrzynie biegów i resztę osprzętu. Ba, były nawet wersje bez kabiny sypialnej. Najpiękniejsze  
jest jednak to, że one wszystkie są ze sobą kompatybilne. Tak mały, zgadza się. Do W900 z 19'stego możesz  
spokojnie zamontować bebechy bez elektroniki z wersji z lat 50'tych nawet i będzie wszystko ładnie i  
sprawnie działać. Oczywiście potrzeba do tego sporego, dobrze wyposażonego warsztatu i zespołu mecha-  
ników, ale się da... Hola, hola. Nie popuść w gadzie z podniecenia. Niema bryki bez rdzy i nie inaczej jest  
w tym przypadku. Ten kolos pali koło 15 galonów na sto mil i to na trasie, co więcej, niewiele z tej trasy  
może zjechać. Owszem bez żadnego ale pojedzie po drodze szutrowej, czy odpowiednio szerokiej polnej ścieżce.  
O jeździe terenowej możesz jednak spokojnie zapomnieć i nawet podniesienie zawieszenie, nie wspomnę,  
że cholernie trudne niewiele pomaga. Po prostu W900 jest za długi na takie numery.